Przy krakowskim więzieniu powstał ogród społeczno-terapeutyczny „Posadzeni”

2026-08-31

Poza murami więzienia w Nowej Hucie, z inicjatywy osób osadzonych i pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej, powstał ogród warzywny z prawdziwego zdarzenia. Rosną w nim już cukinie, pomidory i ogórki, ale przede wszystkim – poczucie sprawczości jego twórców. Nie od dziś wiadomo, że kontakt z zielenią ma właściwości terapeutyczne. W tym przypadku ogród staje się również ważnym elementem procesu resocjalizacji i przestrzenią, w której można nie tylko pielęgnować rośliny i społeczne relacje, ale także budować wiarę we własne możliwości.

Współpraca Zarządu Zieleni Miejskiej z Oddziałem Zewnętrznym w Krakowie–Nowej Hucie Areszcie Śledczego w Krakowie od kilku lat pokazuje, że praca z zielenią może mieć większe znaczenie niż tylko pielęgnowanie roślin. Ogród „Posadzeni” to kolejny etap współpracy, która rozwijała się krok po kroku – od warsztatów ogrodniczych i pszczelarskich, przez pierwsze warzywne grządki, sadzonki przekazywane mieszkańcom, budki dla ptaków i działania ekologiczne, aż po projekty naukowe i inicjatywy typu „Odkrywcy Krakowskich Parków”.

Ogród, który daje radość i porządkuje codzienność

Zaczęło się od warsztatów ogrodniczych i pszczelarskich organizowanych na terenie jednostki penitencjarnej przy ul. Spławy 2. To właśnie wtedy pojawiła się idea stworzenia miejsca, w którym osoby osadzone mogłyby nie tylko zdobywać praktyczne umiejętności, ale również doświadczać kontaktu z przyrodą i obserwować efekty własnej pracy. Pomysł stopniowo zaczął nabierać kształtów. Powstały pierwsze grządki, a wraz z nimi pojawiły się warzywa, zioła i owoce. Z czasem ogród zaczął się zmieniać i rozwijać. Pojawiały się pomidory, ogórki, sałata, cukinia, a nawet małe arbuzy. Dla części osób osadzonych była to zupełnie nowa dziedzina, ponieważ wcześniej nie miały doświadczenia w pracy ogrodniczej. Szybko jednak okazało się, że pielęgnowanie roślin może być zajęciem, które angażuje, daje konkretny cel i pozwala zobaczyć owoce własnego wysiłku. Każda przygotowana grządka, wysiane nasiona, wypielęgnowana roślina czy zebrany plon były kolejnym elementem większego procesu. Ogród stawał się miejscem, w którym codzienne obowiązki nabierały dodatkowego znaczenia.

Dziś ta współpraca wchodzi w kolejny etap. Już poza murami aresztu, który ma charakter półotwarty, powstał ogród społeczno-terapeutyczny „Posadzeni”. Nowa przestrzeń jest większa i pozwala na szersze zaangażowanie w pracę ogrodnicze. Samo miejsce ma także symboliczne znaczenie, ponieważ projekt, który przez lata rozwijał się na terenie jednostki, teraz otwiera się szerzej na miejską przestrzeń i lokalną społeczność. W przygotowaniu terenu pod ogród uczestniczyły osoby osadzone, które zajęły się także uprawą roślin i ich codzienną pielęgnacją. Co więcej, osadzeni własnoręcznie zbudowali tam szklarnię, a także ogród deszczowy. Nazwa „Posadzeni” nawiązuje oczywiście do pracy z roślinami, ale można ją odczytywać również szerzej. To projekt o tym, że człowiek, podobnie jak roślina, potrzebuje odpowiednich warunków, czasu, troski i przestrzeni, aby móc się rozwijać. Praca w ogrodzie wymaga systematyczności. Roślin nie można pielęgnować tylko wtedy, kiedy ma się na to ochotę. Trzeba pamiętać o podlewaniu, odchwaszczaniu, przygotowaniu

podłoża, obserwowaniu roślin i reagowaniu na ich potrzeby.

Przestrzeń zyska walor społeczny, a warzywa trafią do najbardziej potrzebujących

Ważną częścią prowadzenia ogrodu „Posadzeni” będzie sposób wykorzystania zbiorów. Docelowo nadwyżki plonów będą mogły trafiać do instytucji i organizacji pomagających osobom znajdującym się w trudnej sytuacji, między innymi do domów pomocy społecznej. Dzięki temu ogród zyska kolejny, bardzo ważny wymiar. Praca osób osadzonych nie będzie kończyć się na samym wyhodowaniu warzyw. Jej efekty będą mogły zostać przekazane dalej, czyli osobom, które potrzebują wsparcia. Nowy ogród ma w przyszłości pełnić również funkcję edukacyjną i społeczną. Planowane jest organizowanie wizyt dzieci z placówek opiekuńczych, które będą mogły poznawać rośliny, uczestniczyć w ich uprawie, a także obserwować i pomagać przy zbiorach. To otwiera zupełnie nowy rozdział współpracy. Ogród nie będzie już tylko miejscem pracy osób osadzonych. Stanie się przestrzenią spotkania różnych osób zaangażowanych w jego prowadzenie, dzieci, przedstawicieli miejskich instytucji i organizacji pomagających innym. Dzięki temu możliwe będzie połączenie kilku wymiarów: resocjalizacji, edukacji ekologicznej, kontaktu z naturą i działań społecznych.

Właśnie dlatego ogród jest tak wartościowym narzędziem w procesie resocjalizacji. Uczy odpowiedzialności i cierpliwości, ale również współpracy. Efekt nie pojawia się od razu. Między posadzeniem nasiona a zbiorem plonu może minąć wiele tygodni. To wymaga konsekwencji i pozwala doświadczyć zależności między własnym zaangażowaniem a osiągniętym rezultatem. W przypadku osób osadzonych szczególnie istotne jest także poczucie sprawczości. Praca przy roślinach pozwala zobaczyć, że własnymi rękami można stworzyć coś, co później służy innym. To ważny element budowania pozytywnych postaw i przygotowania do funkcjonowania poza jednostką penitencjarną.

Od pomysłu do efektu! Pracownicy ZZM inspirują osoby osadzone

Wieloletnia współpraca ZZM z jednostką penitencjarną wykracza poza uprawę ogrodu. Jednym z jej ważnych elementów były działania związane z ochroną przyrody. Osoby osadzone własnoręcznie wykonywały karmniki i budki lęgowe dla ptaków, które następnie trafiały do krakowskich parków. Jednym z najnowszych przykładów wspólnych działań jest wykonanie 78 budek w ramach projektu „Odkrywcy Krakowskich Parków”. Drewniane budki, wyposażone w pieczątki OKP, zostały zamontowane w krakowskich parkach. Dzięki nim uczestnicy uwielbianego już wyzwania mogą odkrywać kolejne zielone zakątki Krakowa oraz zbierać pamiątkowe stemple do swoich książeczek.

Współpraca z osobami osadzonymi miała również wymiar naukowy. Uczestniczyli oni w międzynarodowym projekcie badawczym INCREASE, którego jednym z celów jest ochrona różnorodności fasoli. Na specjalnie wyznaczonych grządkach wysiano wybrane odmiany, a ich wzrost i rozwój były systematycznie obserwowane oraz dokumentowane. Dzięki temu uczestniczący w projekcie mogły zetknąć się z elementami pracy badawczej i przekonać się, że ogród może być także miejscem zdobywania wiedzy.